

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Cześć urzędowa.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia z dnia 7. b. m. do L. 281 c. k. Ministerjum wojny na wniosek jeneralnej inspekcji stadnin polecilo, ażeby w roku 1866 odbyła się publiczna sprzedaż 50 kłaczy stadnych wszelkich ras, które zupełnie się kwalifikują do produkcji ogierów stadnych krajowych. Sprzedaż takowa odbywać się będzie i w latach przyszłych w celu dania sposobności właścicielom stadnin, a mianowicie pomniejszom chodownikom koni do nabycia należytego materiału chodowniczego.

Prócz tego Ministerjum wojny dla zachęcenia prywatnego chodowania koni ma zamiar zakupienia w roku 1866 przez jeneralną inspekcję stadnin większą liczbę zdolnych stadników krajowych, mianowicie w Wiedniu i Pradze przy sposobności wyścigów konnych, następnie w Galicyi we Lwowie także w czasie wyścigów, zaś w Tarnowie, Rzeszowie, Przemyślu, Olchowcach, Tarnopolu, Brohowsku i Stanisławowie w dniach później oznaczyć się mających.

Rozporządzenie to podaje się do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem iż odnośne obwieszczenia jeneralnej inspekcji stadnin zawierać będą bliższe szczegóły tak co do przedazy kłaczy stadnych, jako też co do zakupu stadników krajowych.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Na mocy najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 odbędzie się dnia 1. marca r. b. o godzinie 10tej przed południem w przeznaczonym na to lokalu gmachu bankowego 435., 436. i 437. losowanie dawniejszego długu państwa.

Zaraz potem nastąpi 9. losowanie pożyczki loteryjnej z roku 1864 z wyciągnięciem oznaczonej w planie ilości seryi i numerów wygrywających.

Z c. k. dyrekcji długów państwa.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 16. b. m. zatwierdzić najtłaskawiej obranych ponownie przez dyrekcję uprzywil. austr. banku narodowego zastępców gubernatora Piotra Murmanna i Maurycyego barona Wodianer na oznaczony statutami trzyletni przeciąg czasu.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 24. lutego.

Węgierska izba magnatów uwinęła się nierównie prędzej z ułożeniem i przyjęciem adresu, niż izba deputowanych, ta bowiem obradując nad swoim adresem przeszło od tygodnia już, gdy tymczasem izba magnatów załatwiła na jednym posiedzeniu całą sprawę adresową. Debata jeneralnej nie było wcale; tylko po odczytaniu projektu adresu zabrał głos hr. Jerzy Karolyi i przedstawił, że adres mieści w sobie wszystkie żądania narodu, jako to: sankcję pragmatyczną, całość, nieustannność prawa, przywrócenie ministerstwa i municypów, — proponował przyjęcie jego bez dyskusji, co też istotnie uczyniła izba. Potem przystąpiono zaraz do debaty specjalnej i przyjmowano pojedyncze ustępy prawie także bez debaty, a po zupełnem uchwaleniu adresu mianowano niezwłocznie deputację dla doręczenia jego, do której wybrani zostali: tawernik Sennyey, hr. Antoni Majlath, biskup Simor, Srogstani, Tomczanyi, hr. Szechen, Palfy, Radey, Juliusz Szechenyi, Jerzy Korosi, Zsigray i biskup Schaguna.

Konstytucyjny spór sejmu pruskiego z rządem został już doraznie przecięty zamknięciem izby z rozkazu Króla. Zaledwie miała izba deputowanych czas przejść nad reskryptem ministerjalnym z 18. b. m. do prostego porządku dziennego, oznajmił jej zaraz p. Bismark, że Król nakazał zamknąć sejm i odroczyć go aż do końca sesyi. Nie jest to więc jeszcze formalne rozwiązanie, ale wątpić potrzeba, by przy takim naprężeniu stosunków, jakie jest dzisiaj, mogło nastąpić kiedykolwiek jeszcze zwołanie izby w teraźniejszym jej składzie.

We włoskiej izbie deputowanych oświadczył 21. b. m. Minghetti, że będzie głosował za wotum ufności, i pochwałak tak wewnętrznie jak i zewnętrzną politykę ministerstwa, jak niemniej jego projekta finansowe. Po oświadczeniu Rouhry w senacie francuzkim uważa on za rzecz potrzebną, ażeby rząd domagał się zapewnienia iż nie nastąpi w Rzymie żadna interwencya, i że obecność francuzkich ochotników tamże nie będzie oznaczala żadnej solidarności z Francją.

Zaprowadzony teraz w całej Irlandyi stan wyjątkowy, po raz drugi od lat 18, zdjął kamień z serca spokojnej ludności Dublina, a nawet opinia publiczna Londynu pochwała go w ogóle bez-

warunkowo. Nikt — powiada *Times* — nie może zaprzeczyć, że w Irlandyi istnieje sprzysiężenie i że spiskowcy postradali swoje prawa obywatelskie, i zachodzi tylko pytanie, czy rządowi amerykańskiemu może przynieść jaką korzyść dozwalanie przedsiębranych za oceanem jawnie uzbrojeń dla wtargnięcia do Anglii. Łatwo być może, że wypuszczona z tamtąd strzała zwróci się przeciw samej unii i zada jej niebezpieczną ranę. *Post*, *Herald* i *Standard* sądzą, że zbyt łagodność rządu sprowadziła potrzebę stanu wyjątkowego, a *Daily News* nie wątpi, że rząd będzie z jak największą względnością użytkować z nadzwyczajnych swoich pełnomocnictw.

Patrie pisze, że wiadomości z Meksyku pozwalają spodziewać się zupełnego skutku misyi barona Saillarda. Według projektu, który podał pierwszy Cesarz Maxymilian, sądzą, że będzie można już z końcem maja odwołać z Meksyku 5000 Francuzów.

Podług wiadomości z Melburny z 25. stycznia skończyła się już faktycznie wojna w Nowej Zelandyi i wojska powracają już do Anglii.

Z Hongkongu donoszą, że o 30 mil od Nankongu stał znaczny korpus powstańców, i że Belgia stara się zawrzeć traktat z Japonią.

Monarchia Austriacka.

Trzydzieste siódme posiedzenie Sejmu krajowego dnia 23. lutego 1866.

Marszałek krajowy x. *Leon Sapieha* zagaik posiedzenie o godzinie 11½ przed południem. Obecnych posłów było 126. Ze strony Rządu: c. k. komisarz rządowy, radzca dworu p. *Possinger*

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia zawiadomiono Izbę, że pp. Bielewicz i Grocholski otrzymali od Marszałka 8 dniowy urlop, zaś p. Zyblikiewicz nieobecność swoją usprawiedliwia słabością. Odczytano potem dalszy ciąg petycji wniesionych do Sejmu. Ogółem weszło dotychczas 1537 petycji.

C. k. komisarz rządowy odpowiada na interpelację p. Starowiejskiego wniesioną na posiedzeniu dnia 11. stycznia r. b. co do fundacyi ś. p. Zaremby. Z aktów okazuje się, że ś. p. Zaremba w r. 1758 przeznaczył 45.000 złp. a później 5000 złp. na zakłady naukowe zostające podówczas pod zarządem zakonu OO. Jezuitów. Suma ta wypożyczona została w r. 1763 W. Adamowi Urbańskiemu a w r. 1783 spłaconą została do c. k. kasy głównej we Lwowie. Po zniesieniu zakonu OO. Jezuitów r. 1773 fundacya ta wcielona została do ogólnego funduszu naukowego i usunięty został oraz tytuł jej. Przeto i żądanie zwrotu tej fundacyi niemialoby obecnie prawnej podstawy.

Na interpelację hr. Golejewskiego wniesioną dnia 12. b. m. co do rabunku popełnionego w Jezierzanach odpowiada c. k. komisarz rządowy, że dnia 28. stycznia r. b. zandarmerya rosyjska spostrzegła na granicy 12 mniemanych przemytników, którzy się między Zbrzyzem a Husiatynem przez Zbrucz zaprawiali do Galicyi. Podwoiwszy strażę czekała ces. rosyjska zandarmerya ich powrotu. Tymczasem banda owych mniemanych przemytników napadła na mieszkanie Judy Mojżesza Rozenbauma w Jezierzanach i po dokonaniu rabunku przeszła na powrót granicę między Skalą a Brzezanką. Banda ta składała się z włościan i żydów. Według opisu uwięziono jednego mieszkańca z Jezierzan a dwóch ze Skaly. Dnia 29. stycznia r. b. rosyjska zandarmerya ściagała powracających i pięciu z nich uwięziła. W sprawie tej śledztwo w Borszczowie się toczy i rząd krajowy wezwie ces. rosyjskiego gubernatora w Kamieńcu Podolskim, ażeby aż do ukończenia śledztwa uwięzionych nie uwalniał.

Na interpelację p. Agopsowicza wniesioną dnia 15. b. m. co do rewizyi odbytej w domu W. Kajetana Bogdanowicza w Widynowie odpowiada c. k. komisarz rządowy, że rewizję tę odbyto nie 31. lecz w nocy z 29. na 30. stycznia r. b. Rewizya ta była zupełnie usprawiedliwioną i legalną. Wiadomo i ostrzegaly nawet o tem dzienniki, że ludzie złej wiary w celach bądź politycznych bądź osobistych włóczą się po kraju nagabując spokojnych mieszkańców. Na wiadomość, że podobni podejrzani ludzie w Orelcu przebywali i między innymi do Widynowa wycieczki robili, urząd powiatowy w Śniatynie zarządził z wyższego polecenia wysledzenie tych ludzi i w tym celu przedsięwzięto rewizję u właścicieli dóbr w Orelcu i Widynowie. Urzędnik, który rewizję odbywał miał na to rozkaz pisemny, który nietylko właścicielowi Widynowa okazał ale nawet w przytomności zandarma odczytał. Do przedsiębrania rewizyi tej wyrok lub nakaz sądowy nie był potrzebny i odbyła się takowa na podstawie ustawy z 27. października 1862 §. 2. i 3. o nietykalności mieszkań. W takim stanie rzeczy nie ma powodu, żeby rząd pociągnął urząd powiatowy w Śniatynie do odpowiedzialności.

Następnie przewodniczący komisji petycyjnej p. *Boczkowski* stawia wniosek ażeby z powodu dawania petycji, komisję petycyjną składającą się z 10 członków wzmocniono jeszcze o 5 członków z całego Sejmu wybrać się mających. Izba ten wniosek przyjmuje odkładając wybór na później.

Potem sprawdzony i zatwierdzony został wybór p. *Alexandra Jana hr. Fredry* poczem hr. Fredro złożył uroczyste przyrzeczenie miasto przysięgi w ręce Marszałka.

Z porządku dziennego przedłożył p. *Zuk - Skarzewski* sprawozdanie komisji w sprawie propinacyi.

Wniosek komisji jest następujący:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Zważywszy, że całość praw propinacyjnych wielce bywa naruszana: 1. przez rozpowszechnione w ostatnich latach, nielegalne wydawanie koncesyi na wyszynk słodzonych napojów spirytusowych; 2. przez zaprowadzenie sprzedaży wódek spirytusowych w drobnych nawet sklepikach, nie odpowiadających dawniejszej kategorii handlowych korzennych lub mieszanych; 3. przez nadużycia, które się wydarzają pod pozorem: a) sprzedawania nawet i w tym rodzaju większych sklepach wódek spirytusowych tak zwanych fabrycznie słodzonych, i b) pod pozorem wykonywania hurtownego handlu wódką; Sejm wzywa c. k. Rząd:

I. aby aż do nastąpić mającego w myśl postanowienia cesarskiego z dn. 4. października 1850 r. oddz. 1. §. 1. art. 3. wykupna praw propinacyjnych, całość tych praw, była w myśl cesarskiego pisma gabinetowego z dn. 28. listopada 1857 szanowana, i aby odpowiednie temu celowi rozporządzenia były wydane. — Przyczem wskazuje Sejm na ustęp VIII. patentu z dn. 20. grudnia 1859 zaprowadzającego ustawę zarobkową i na artykuły 10. i od 28. do 33. ustawy handlowej z r. 1862. wreszcie co do W. Ks. Krakowskiego, na ustawę niegdyś Senatu rządzącego z dn. 6. marca 1843.

II. Dopóki zaś bliższe rozporządzenia w tej mierze nie będą wydane, aby wstrzymano się z dalszem udzielaniem koncesyi na wyszynk słodzonych napojów spirytusowych.

Przy ogólnej dyskusji nad tym przedmiotem zabierał głos *Ludwik hr. Wodzicki* zapowiadając poprawki przy dyskusji specjalnej, tudzież pp. ks. Kaczała, Borysikiewicz, książe Sanguszkowski, Kozłowski i Demków.

C. k. komisarz rządowy oświadcza, że istotną i jedyną prawie podstawą co do sposobu wykonywania prawa propinacyi jest zwyczaj czyli używalność. Z tej zasady niezmiennie wychodzi rząd w wydawaniu przepisów w traktowaniu spraw propinacyjnych. Komisja w sprawozdaniu swem definiuje prawo o propinacyi jako prawo do wyłącznego wyrobu piwa, gorzałki i miodu, twierdząc przy tem, że w dawnej Polsce do propinacyi należało także prawo wyrobu wszelkiego rodzaju gorzałki, a przeto także i słodzonych trunków. Na to jednak nie masz dostatecznych dowodów. Fasye podatku czopowego z r. 1805 lubo obejmują także rubrykę na rosolis, nie dowodzą przez się prawa do wyłącznego wyrobu i wyszynku słodzonych napojów. Fasye te dowodzą tylko, że dominia także i rosolis produkowały, i od tego rodzaju produktów opłacano podatek. I dotąd tak samo się dzieje; właściciele propinacyi mają prawo wyrabiania i szynkowania rosolisów, ale to prawo nie wyłącznie im przysłuza, bo nigdy wyłącznem na ich korzyść nie było. Okólnik z r. 1805 ustanawiający tylko równą opłatę od jednego garnca okowity i słodzonych trunków i nie ma w nim mowy o wyłącznem prawie wyrabiania tychże. Najwyższe rozporządzenie z r. 1837 powiada, że we wszystkich wypadkach trzymać się należy zwyczaju. Z tej zasady wychodziły także ściśle rozporządzenia z r. 1834 i 1839 wskazujące warunki, pod którymi miasta wdzierzawiać mają swoje dochody propinacyjne. Również dekret kamery nadwornej z dn. 30. maja 1839 skonstatował tylko fakt, że prawo drobiazgowej sprzedaży trunków rosolisowych (słodzonych) w naczyniach zamkniętych (butelkach) przysłuza handlarzom, zaś do sprzedaży kieliszkami muszą mieć formalny konsens szynkarski. Niesłusznem jest twierdzenie komisji, jakoby rozporządzenie z 2. sierpnia 1839 zmieniło w czemkolwiek zasadę przyjętą. W takim bowiem razie właściciele prawa propinacyi nie byłiby omieszkali upominać się już dawniej o mniemane pokrzywdzenie nie czekając na to 26 lat. — Dalej zastrzega mowca rząd przeciw zarzutowi tendencyjnego uszczuplania prawa propinacyi za pomocą tajnych jakichś rozporządzeń. Dziwnym wydać się musi zarzut, jakoby rząd zmierzał do podkopania prawa propinacyi w ogóle. Każdemu bowiem wiadomo, że rząd w utrzymaniu całości tego prawa ma bezpośredni i pośredni interes. Bezpośredni co do dochodu z dóbr kameralnych, pośredni w dbałości o dobro pojedynczych obywateli choćby tylko dla postawienia ich w możności płacenia podatków i jako władza kontrolująca i opiekunca miast, których główny dochód wypływa właśnie z prawa propinacyi. Co do szczegółów: sprzedaż słodzonych trunków butelkami w sklepach nigdy nie była kwestyonowana. Różnicy zaś między mniejszemi a większemi sklepami nie zna ustawa przemysłowa. Co do handlu hurtownego to dekret nadworny z dnia 3. października 1846, przytoczony także przez komisję, właśnie w interesie prawa propinacyi określa miarę na minimum jednego wiadra w naczyniach zamkniętych. Niemniej i ustawa przemysłowa z roku 1859 uznaje handel hurtowy wódką jako wolną zarobkowość, do której nie potrzeba koncesyi osobnej, lecz którą tylko zameldować potrzeba. — Co do udzielania koncesyi na wyszynk słodzonych trunków, rząd wydał 30. października 1860 rozporządzenie, w którym zwraca uwagę urzędów politycznych na to, że według art. VIII. patentu zaprowadzającego ustawę prze-

mysłową, ustawa ta do prawa propinacyjnego zastosowana być nie może. W tym duchu warującym prawa propinacyi wyszły także rozporządzenia z 12. maja 1862, z 30. marca 1862 i z 1. marca 1864. Pokątne szynkowanie zabronione przepisami prawnymi podciąga się karze 25 do 100 złr. Niesłusznnością byłoby pomawiać rząd o naruszanie prawa propinacyi. Wykroczenia pojedynczych organów podwładnych, jeżeli się zdarzają, nie należy kłaść na karb władzy kierującej, której usilnem staraniem zawsze było i jest utrzymać prawo propinacyi w całej swej rozciągłości. Co do wniosków komisji, rząd weźmie tę sprawę pod rozważę, i da dowody, że broni prawa propinacyi i tej zasady przestrzegać nie przestanie. (Brawo).

Po przemówieniu sprawozdawcy ogólna dyskusya została zamkniętą; poczem zamknięto posiedzenie o godzinie 3¼ po południu.

Przyszłe posiedzenie we wtorek. Porządek dzienny: Debata specjalna nad wnioskiem komisji propinacyjnej. Wybór uzupełniający 5 członków do komisji petycyjnej. Sprawozdanie komisji o funduszach indemnizacyjnych. Instrukcyja dla Wydziału krajowego. Etat urzędników Wydziału krajowego.

Wiedeń, 23. lutego. (Nowiny dworu.) Arcyksiążę Karol Ludwik nie udzielał wczoraj żadnych audyencyi. Przyszłe audyencye przypadają w poniedziałek, i przez cały czas nieobecności Najjaśniejszego Pana będzie Arcyksiążę tylko co poniedziałku udzielał audyencyi.

Arcyksiążę Ludwik Wiktor powróci tu z Salcburga w sobotę wieczorem.

Arcyksiążę Franciszek Karol jeździł wczoraj zrana na polowanie do c. k. zwierzyńca pod Hütteldorf.

(Wiadomości bieżące.) Jak słyhać z pewnością, uda się tułtejszy poseł angielski lord Bloomfield dnia 26. lub najdalej 27. b. m. na kilka dni do Pesztu.

W centralnej kancelaryi ministerstwa wojny złożoną została właśnie komisya, która ma naradzać się nad odpowiednim czasowi przerobieniem statutu organizacyjnego dla c. k. armii.

Na cześć uroczystego zamknięcia czwartej sesji sejmowej austriackiego odbyło się dnia 21. b. m. przed południem w kościele Ś. Szczepana solenne nabożeństwo dziękczynne, które celebrował Jego Eminencya kardynał książe-arcybiskup Rauscher, a na którym byli obecni Jego Ex. namiestnik hrabia Choriaty, marszałek kraju książe Colloredo, burmistrz dr. Zelinka, większa część członków sejmów i liczne zgromadzenie pobożnych.

Wiedeń, 21. lutego. Jen. kor. austr. w wczorajszym numerze wykazała właściwe znaczenie zatrważających pogłosek o mniemanych groźnych ruchach wojskowych w Królestwie Polskiem, jakie się pojawiły kolejno w dziennikach tułtejszych z powodu korespondencyi z Krakowa, przez *Ostd. Post* zfabrykowanej i najpierw przez gazety polskie powtórzonej. Teraz wszystkie dzienniki trąbią na odwrót z wyjątkiem *Ostd. Post*, która pogłoskom tym dała początek. W *Ostd. Post* dostrzedz jednak można chęć wycofania się z jakąś przyzwoitością ze skandalicznego tego interesu, zamieściła bowiem zaprzeczenie Jener. korespondencyi, chociaż przy podanych wiadomościach obstawać usiłuje.

Nigdzie jednak z całej tej sprawy tak bardzo śmiać się nie będą, jak w Polsce samej, gdzie wiadomo jest i właściwym władzom miejscowym notyfikowane już zostało, iż pułki gwardyi, które podczas nieszczęśliwych rewolucyjnych wypadków do Polski rzuczone być musiały, teraz po przywróceniu spokoju, pokoju i powszechnego zaufania znów do Rosyi powracają i na ich miejsce znów pułki liniowe zajmą dawne swoje stanowiska.

Jener. Kor. austr. zamieściła artykuł następujący:

„Kradzież srebra z c. k. kopalni w Przibramie przez ujęcie kilku przechowywujących odkryta, zajmowała w ostatnim czasie w wysokim stopniu uwagę publiczną i dała powód dziennikowi jednemu pragskiemu do obszernego rozbioru.“

„W obec tego rozbioru widzimy się spowodowani do zrobienia uwagi, iż chociaż w przypadku powyższym jednoczesne administracyjne indagacye nie mogą wyprzedzić rozpoczętego śledztwa sądowego, jednak, o ile się dowiadujemy, ze strony administracyi finansów, niezawisłe od wytoczonego postępowania sądowego, zaprowadzone zostało systematne zbadanie zarządu c. k. dyrekcyi górniczej i kameralnej w Przibramie, tudzież zakładów i urzędów jej podporządkowanych.“

(Sprostowanie.) *Wiener Abendpost* pisze: *Mem. diplom.* przyniósł w jednym z ostatnich numerów swoich wiadomość, jakoby gabinet austriacki oświadczył się, iż gotów jest oddać Cesarzowi Maxymilianowi do dyspozycyi wszystkie wojska, jakiegoby żądano ze strony meksykańskiej. Jesteśmy zmuszeni przedstawić, że idzie tu tylko o dozwolecie werbunków uzupełniających do utworzonego konwencyą z października 1864 austr. korpusu ochotników, i że przeto nie może być wcale mowa o podobnym ogólnym środku, któryby przedstawiał całkiem inaczej charakter obojętnych negocyacyi. To sprostowanie zdaje się być mimo to potrzebnem, iż rzeczony tygodnik francuzki nie dał się innem sprostowaniem, odnoszącem się do mniemanego okólnika austriackiego w sprawie szleszwicko-holsztyńskiej naprowadzić na właściwą drogę. My jednak musimy pomimo jego zaprzeczenia obstawać przy słuszności naszego sprostowania.

Czynności sejmów krajowych.

Sejmu *bukowiński* w dniu 21. lutego po odczytaniu relacji wydziału petycyjnego i po przemowie naczelnika kraju i Marszałka zamknięty został.

Na posiedzeniu sejmu *niższo-austriackiego* dep. Dr. Hoffer interpelował wydział rewizyjny względem nie złożonej dotąd relacji nad prośbą rady miejskiej wiedeńskiej o pomnożenie liczby reprezentantów Wiednia w sejmie krajowym.

Zastępca przewodniczącego w wydziale rewizyjnym, dep. Mende, oświadczył, iż z powodu niemożności wykończenia poprzednich prac statystycznych, sprawa ta odstąpiona została wydziałowi krajowemu, gwoli ułożenia wniosku na przyszłą kadencję sejmową.

Dep. Tomas przypomniał wniosek swój względem ogłoszenia wykazów rachunkowych z końcem każdego roku w gazecie wiedeńskiej.

Dep. Mende odrzekł, iż rzecz ta wydziałowi rewizyjnemu dotąd zakomunikowana nie była.

Odczytano relację wydziału budowniczego względem uregulowania drogi Döbling-Heiligenstadt i po krótkim przymówieniu się dep. Sommaruga i dep. Czedika wnioski wydziału przyjęto.

Dep. baron Hoek odczytał relację wydziału finansowego względem uproszczenia rachunków.

Dep. Brestl odczytał relację wydziału finansowego względem prośb kilku gmin o pożyczkę; wydział wnosi uchylene prośb a przyznanie zapomogi. W skutek wniosku wydziału przyznano kilku gminom zapomogi po 200 złr.

Następnie zezwolono wydziałowi krajowemu w Parenzo i w Gorycy na przedłużenie terminu zwrotu sum dłużnych wydziałowi krajowemu *niższo-austriackiemu*.

W końcu przyjęto preliminarze zakładów dobroczynnych na rok 1866; mianowicie zakładu położniczego i szpitalów obłąkanych w Wiedniu i w Ybbs.

Na posiedzeniu sejmu *czeskiego* z dnia 21. lutego radca namiestnictwa wystąpił z wydziału krajowego z powodu przeciążenia różnymi pracami. Następnie obradowano nad organizacją urzędników i służb wydziału krajowego. Komisya wysadzona dla ułożenia prawa o obogich, projekt swój wykończyła.

Na posiedzeniu *węgierskiej izby deputowanych* z dnia 21. lutego ciągnęły się dalsze rozprawy nad adresem. Do ustępu 15. Jendrassek wniósł poprawkę ażeby w miejsce słów „zechtiał rządzić“ zamieścić słowa „zechtęć kazać rządzić.“ Poprawka ta, przez Deaka poparta, przyjęta została. Do ustępu 16. Stratimirovic wniósł ażeby niesto słów „jak samoistny wolny naród z drugim samoistnym wolnym narodem“ zamieścić słowa „jak wolne narody z innymi wolnymi narodami.“ Po dłuższej rozprawie utrzymano text pierwsiastkowy. Do ustępu 25. Bobory wniósł protestację, że rada państwa w obradach swych zajmowała się sprawami konstytucyj węgierskiej. Protestacja ta odrzucona została. Do poprawki 31. ustępu Bartala, hr. Aponyi wniósł drugą poprawkę ażeby przy słowach „oświadczamy gotowość“ zamieszczony był period, iż z obecnego nadzwyczajnego położenia nie może wynikać żaden prejudyk w przyszłości. Csiky do ustępu 31. wnosi zamieszczenie słów, że ustawy z 1848 roku nie wystawia na niebezpieczeństwo ani prawa majestatu ani stosunki ludów pobratymczych.

Bartal motywuje poprawkę swoją w dłuższej mowie, w której w imieniu własnem i w imieniu tych co zdanie jego podzielają, przemawia za ministeryum odpowiedzialnem, ale restytucya nie ma występować na pierwszym miejscu, trzeba albowiem ażeby obawy w mowie tronowej wyrażone wprzód uspokojone zostały i ponieważ zaprowadzenie odpowiedzialnego ministeryum w taki sposób w jaki adres żąda, znów tylko zasadę samę ratuje. Mówi o restytucyj ministeryum w dachu przeszłej swej mowy. Wykazuje następnie, że natychmiastowa restytucya ministeryum jest niewykonalna i z instytucyj komitatów pogodzić się nie da. Komitaty chce nie tylko zatrzymać z rządem parlamentarnym ale nawet dalej rozwinąć i tego jest zdania, że komitaty w izbie magnatów reprezentowane być mogą.

Varady, Lorenz Toth i Vadnay przemawiają za projektem do adresu. Baron Ludwik Andryasy i baron Misko za poprawką. Rozprawy jeszcze się nie skończyły.

Na posiedzeniu sejmu *kroackiego* z dnia 21. lutego odczytano i przyjęto trzy reprezentacje do Jego Cesarskiej Mości stylizowane. W pierwszej żądano temczasowego wstrzymania rekrutacji, w drugiej jest prośba o zniesienie administracji wojskowej w mieście Zengg, w trzeciej zaś prośba o pozwolenie założenia wszechnicy południowo-słowiańskiej w Zagrabiu.

Następnie ciągnęły się dalsze obrady nad regulaminem wyborczym i §§. 7. i 10. przyjęto z małymi zmianami.

Deputowani z Pogranicza zrobili im corpore wizyty pozegnalne u Bana, u kardynała Haulika i u wiceprezesa sejmu Dra. Subotica.

Wronka.

(Pożar.) W Mielnieznem, w powiecie Turka, dnia 11go b. m. w nocy spaliła się karczma dworska z budynkami gospodarskimi i zapasami zboża. Przyczyna pożaru jest niewiadoma. Szkoda wynosi około 250 złr.

(Nieszczęsny wypadek. W Iwoniezu, w powiecie Rymanowskim, dn. 16go b. m. parobek 19letni przez nieostrożność postrzelił dziewczkę Maryę N.

w górną warzę tak niebezpiecznie, iż utrzymanie jej przy życiu zdaje się być niemożliwym.

(Wystawa ogrodnicza w Wiedniu.) Wiadomo, że towarzystwo uprawy ogrodów w Wiedniu urządza dwie wystawy ogrodnicze, z których pierwsza ma trwać od 20. do 26. kwietnia, druga (łącznie z wystawą rolniczą) od 15. do 23. maja. Dowiadujemy się, że zstępca prezesa rzeczzonego wyżej stowarzyszenia Dr. Fenzl i sekretarz jeneralny tego p. Beer wezwali w imieniu stowarzyszenia tutejszego ogrodnika uniwersyteckiego p. Bauera, aby zechciał zasiąść jako sędzia w komisji do ocenienia przedmiotów wystawy. I u nas także powzięto myśl urządzenia wystawy ogrodniczej, a nawet jedna z posłów sejmowych, znawca i lubownik ogrodnictwa ofiarował już 10 dukatów w zlocie na nagrody i inne premia są także spodziewane.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S) **Lwów, 23. lutego.** W tygodniu ubiegłym kolej Karola Ludwika wydała niespodziewanie obwieszczenie urzędowe, według którego zboże i jarzyny strączkowe, jako to: pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurudza w ziarnie, groch, bób, wyka, tudzież ziemniaki w partjach wynoszących najmniej 150 cetnarów celnych będą przewożone pociągami towarowymi po 1 c. od cetnara i mili, a dodatki na agio będą zniesione. Obwieszczenie to poruszyło świat handlowy i taki sprawił skutek, że na tutejszej targowicy spadły znacznie ceny wszystkich gatunków zbóż z wyjątkiem owsa i jęczmienia, a tak cel pożądany przyniesienia ulgi mieszkańcom obwodów wschodnich przez niższenie kosztów transportu został w zupełności osiągnięty. W obec takich stosunków nadeszły bardzo znaczne transporty z Galicyi zachodniej, i właściciele tutejszych młynów parowych starają się teraz usilnie odeprzeć konkurencyę młynów zachodnio-galicyjskich. Zboża węgierskiego wywieziono w tygodniu ubiegłym z Bochni do Prus ledwie 1200 cetnarów. Z Tarnowa wywieziono do Krakowa około 3600 cet. żyta i pszenicy. **Pszenicę** płacono w tygodniu ubiegłym po 7 zł. 50 c. do 8 zł., zatem ceny spadły o 1 zł. Z powodu znacznych dowozów koleją żelazną handel był ożywiony. Na kołach mało dowieziono. **Jęczmień** płacono we Lwowie po 5 zł. do 5 zł. 25 c. Ceny nie spadają z powodu ciągłego popytu. **Żyto** spadło na 6 zł. i po tej cenie wiele sprzedano. **Owies** wagi 100 \mathcal{E} płacono po 2 zł. 96 c. do 3 zł. **Ziemniaki** w sprzedaży cząstkowej korzec 3 zł. 5 c. w większych ilościach, które spekulanci chcieli dostawić na targ tutejszy nie można było dostać po 2 zł. 50 c. W Tarnowie jeszcze dziś kosztuje korzec 1 zł. 30 c., w Czarny 1 zł. 10 c., w Dębicy 1 zł. 20 c., w Ropczycach 1 zł. 30 c. Na rachunek wiedeńskiej targowicy centralnej wysłano kilka transportów tuczonego drobiu, lecz sprzedaż nie okazała się dość popłatną z powodu wysokości podatku konsumcyjnego w Wiedniu i kosztów tuczenia. **Dowóz maki** wynosił w tygodniu ubiegłym około 800 cetn., najwięcej nadeszło z Medyki z młyna parowego hr. Drohojewskiego. O handlu zbożowym na targowicach zamiejscowych mamy następujące doniesienia: **Dębica:** pszenica 170 \mathcal{E} 8 zł., jęczmień 141 \mathcal{E} 4 zł. 39 c., żyto 160 \mathcal{E} 5 zł. 15 c., owies 100 \mathcal{E} 2 zł. 45 c., nasienia koniczu 200 \mathcal{E} celnych 47 zł. Targ mało ożywiony, na pszenicę i owies nie było popytu, sprzedaż jęczmienia nie ożywiona. Ceny nasienia koniczu spadają przy braku popytu. **Rzeszów:** pszenica 170 \mathcal{E} 8 zł. 10 c., jęczmień 140 \mathcal{E} 4 zł. 59 c., żyto 160 \mathcal{E} 5 zł. 37 c., owies 98 \mathcal{E} 2 zł. 41 c. Pomimo ożywionego handlu ceny bez zmiany. Dowozy zapasowe z Węgier są jeszcze na prowincyi mniej znaczne. Na owies nie ma kupca. **Bochnia:** pszenica 196 \mathcal{E} celn. 8 zł. 5 c., jęczmień 162 \mathcal{E} 4 zł. 10 c., żyto 179 \mathcal{E} 5 zł. 53 c., owies 112 \mathcal{E} 2 zł. 43 c. Targ nie ożywiony. Sprzedaż owsa i nasienia koniczu pomyslna, na inne gatunki zboża brak odbytu. **Przemysł:** pszenica 170 \mathcal{E} 8 zł. 35 do 85 c., jęczmień 135 \mathcal{E} 4 zł. 80 c., żyto 160 \mathcal{E} 6 zł. 92 c., owies 100 \mathcal{E} 3 zł. 10 c. Najwięcej pszenicy dowieziono i zakupiono równie jak żyta do tutejszego młyna parowego. Co do innych gatunków zboża handel bez znaczenia. **Jarostaw:** pszenica 170 \mathcal{E} 8 zł. 49 c., jęczmień 140 \mathcal{E} 4 zł. 26 c., żyto 160 \mathcal{E} 5 zł. 72 c., owies 98 \mathcal{E} 2 zł. 27 c. Przedano mało, dowóz słaby, ceny spadają. **Sędziszów:** pszenica 170 \mathcal{E} 8 zł. 73 c., jęczmień 140 \mathcal{E} 4 zł. 32 c., żyto 160 \mathcal{E} 5 zł. 42 c., owies 99 \mathcal{E} 2 zł. 37 c. Ceny pszenicy i żyta nie spadają. Jęczmień sprzedawano do dalszych okolic. Na owies nie było popytu. **Tarnów:** pszenica 170 \mathcal{E} 7 zł. 70 c., jęczmień 140 \mathcal{E} 4 zł. 26 c., żyto 160 \mathcal{E} 5 zł. 43 c., owies 160 \mathcal{E} 2 zł. 54 c., nasienie koniczu 200 \mathcal{E} celnych 48 zł., ziemniaki 150 \mathcal{E} 1 zł. 30 c. Na ostatnim targu ceny były niższe z powodu znacznych dowozów. Popyt na pszenicę słaby. Jęczmień był poszukiwany do Galicyi wschodniej. Ceny owsa nie spadają. Na nasienie koniczu i ziemniaki nie było pokupu. **Mościska:** pszenica 170 \mathcal{E} 8 zł. 21 c., jęczmień 140 \mathcal{E} 4 zł. 19 c., żyto 160 \mathcal{E} 5 zł. 27 c., owies 98 \mathcal{E} 2 zł. 35 c. Ceny pszenicy podnoszą się. Pokup na jęczmień znaczny. Żyto także poszukiwane, owies mniej. **Przeworsk:** pszenica 170 \mathcal{E} 8 zł. 3 c., jęczmień 140 \mathcal{E} 4 zł. 25 c., żyto 160 \mathcal{E} 5 zł. 40 c., owies 100 \mathcal{E} 2 zł. 33 c. Na pszenicę nie ma pokupu, ceny jęczmienia nie spadają, podaż żyta znaczna, ceny spadają równie jak owsa.

Bydła rzeźnego i opasowego przeznaczonego do Lipnika i Florisdorf zapowiedziano 349 sztuk. Pogłoski o trychinie w Morawii, Szląsku i Austrii ucichły, ztąd i odbył na trzodę chlewną zaczyna się ożywiać, i w przyszłym tygodniu spodziewane są znaczniejsze transporty.

